

Brague: Decydująca rola Rzymu (zdjęcia i relacja ze spotkania w Warszawie)

Tożsamość europejska oparta jest na modelu rzymskim – stwierdził prof. Rémi Brague w czasie wykładu zorganizowanego w Warszawie przez Teologię Polityczną.

Tożsamość europejska oparta jest na modelu rzymskim – stwierdził prof. Rémi Brague w czasie wykładu zorganizowanego w Warszawie przez Teologię Polityczną.

Brague posłużył się tytułem dzieła Lwa Szestowa „Ateny i Jerozolima”, aby przeanalizować wpływ tych ośrodków cywilizacyjnych na formowanie się europejskiej cywilizacji. Uznał, że przeszkody w ich syntezie pojawiły się w myśli patrystycznej, lecz trzon chrześcijaństwa nie sprzeciwiał się wpływom filozofii pogańskiej. Jeszcze później zareagowała myśl żydowska: wpływ filozofii greckiej był tam kontestowany dopiero w czasach Majmonidesa.

Jednak, zdaniem Brague'a, to nie samoistny wpływ czynnika greckiego i żydowskiego stoi u podstaw naszej kultury (Bliski Wschód nie jest częścią Europy, a Grecja leży na jej peryferiach). Ośrodkiem, który

odegrał decydującą rolę był Rzym. Rzymskość rozumiana przez filozofa jako model integracji kulturowej, który przyswaja czynnik helleński i judeochrześcijański bez ujmowania im ich odrębności. Przeciwnością modelu rzymskiego jest, w opinii Rémi Brague'a, model islamski, który zakłada wchłanianie elementów obcych do własnego trzonu cywilizacyjnego na zasadach służebnych. Brague uważa, że ten drugi model stoi u podstaw stagnacji kulturowej świata islamskiego.

W czasie dyskusji Dariusz Karłowicz zastanawiał się, czy nie można by uznać również Grecji za ośrodek kultury wchłaniający inne wpływy bez zacierania ich osobności, bo istnieją przecież takie przykłady. To zatem podważałoby teorię Rémi Brague'a. Profesor przyznał, że istniały takie wpływy, ale zasadniczą różnicą jest greckie podejście, które zakłada, że Grecja, przejmując inne wpływy, zawsze je udoskonala. Tego nie było w Rzymie. Poczucie militarnej wyższości nad pokonaną Grecją nie przechodziło na poziom kultury – w Rzymie czytano Platona i innych greckich autorów z podziwem, przyswajano sobie ich nauki.

Inną kwestią, która wzbudziła zainteresowanie rozmówców, było pytanie, na ile Oświecenie wprowadziło do kultury europejskiej postawę „islamską”, czyli wchłonęło racjonalne elementy bez cudzysłowu, a zaczęło zwalczać elementy „niepasujące”, np. chrześcijaństwo. Czy po oświeceniu wizja rzymska wciąż jest aktualna

dla Europy? Czy też, zamiast w Europie, nie zaczęła być realizowana w Stanach Zjednoczonych z ich różnorodnością zgromadzoną pod jednym dachem? Prof. Brague przyznał, że jest pesymistą i zastanawia się, czy Europa wciąż działa na zasadzie „rzymskiej”. A już współczesna Europa napawa prof. Brague’a szczególną obawą, ponieważ uznaje ona, że inni nie mogą jej niczego nie uczyć – i tak na argumenty USA, że historia się nie skończyła, a w konfliktach międzynarodowych trzeba niekiedy użyć siły, Europejczycy odpowiadają: „Jesteście kowbojami”; na argumenty Chin, że nie da się żyć bez ciężkiej pracy, pewna francuska intelektualistka odpowiedziała jeszcze piętnaście lat temu: „Jesteście żółtymi mrówkami”; a na argumenty świata islamskiego, że nie da przeżyć, nie mając dzieci, Europejczycy mówią: „Jesteście fundamentalistami”. Taka ignorancja współczesnej Europy rozmija się z „rzymską drogą”. Zresztą w zakończeniu swojej książki prof. Brague rozpatruje różne warianty odejścia Europy od rzymskiej postawy. Nawiązał do tego w dyskusji Marek Cichocki, mówiąc, że dzisiejsza Europa zeszła z rzymskiej drogi w obawie, by nie powtórzyć horrorów, które jej dotknęły w XX wieku. Dr Cichocki spytał jednak, czy Europa nie poszła w złą stronę – zamiast iść ku cywilizacji, głębszej europejskości, poszła w kierunku barbarzyństwa. Prof. Brague ze smutkiem uznał tę konkluzję, bo po namyśle nad współczesną Europą uważa, że idzie ona mentalnie w stronę „islamską”. Podobnie jak kultura muzułmańska wchłania niektóre zagraniczne wpływy, udając następnie, że były one od zawsze jej częścią, tak samo kultura europejska odmawia uznania takich oczywistości jak np. chrześcijańskie źródło wielu praw w kulturze Zachodu.

Rémi Brague jest historykiem filozofii starożytnej i orientalnej filozofii średniowiecznej. Wykłada na Sorbonie i Uniwersytecie Monachijskim.

Łukasz Maślanka

Przyjdź na wykłady w Krakowie i Wrocławiu

Zdjęcia autorstwa Krystiana Szczęsnego (którego redakcja poleca jako znakomitego współpracownika)